Egz. archiwalny

Biblioteka Śląska

NOWE SIEMIANOWICE

BEZPŁATNA GAZETA SAMORZĄDOWA

NR 7 (13) 7 MAJA 2008

ZRÓBMY Z NICZEGO COŚ PIĘKNEGO

CZYTAJ STR. 3



foto: Szymon Duczek

Wizja kaskady przy przyszłym rondzie przy ul. Świerczewskiego i 27 Stycznia przypadła do gustu Jackowi Guzemu, prezydentowi Siemianowic Śl.

EDUKACJA

Matura nie taka straszna

W miniony poniedziałek dla przeszło 500 młodych siemianowiczan rozpoczął się bodaj najważniejszy okres w życiu. Do 31 maja będą zdawać swój egzamin dojrzałości, od wyniku którego może zależeć dalsza edukacja na studiach. Po języku polskim panował tak wśród uczniów, jak i nauczycieli bardzo dobry nastrój. W zgodnej opinii tematy okazały się zdecydowanie łatwiejsze niż w zeszłym roku. Przynajmniej z języka polskiego. Czas pokaże, jak będzie z innymi przedmiotami.



Więcej czytaj na s. 4

WOKÓŁ NAS

Pomóż Monice!

Brakuje około 7 tysięcy złotych, by chora na wyjątkowo rzadką i niestety ciągle nieuleczalną chorobę dziewczyna mogła chociaż trochę poczuć się, jak zdrowy człowiek. Walka toczy się o podnośnik hydrauliczny, dzięki któremu Monika Pacia mogłaby – na wózku inwalidzkim – opuszczać swój dom. Już niebawem Siemianowickie Centrum Kultury organizuje koncert charytatywny na ten cel, datki można także przesyłać na specjalne konto, stworzone przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Siemianowicach Śl.



Więcej czytaj na s. 5

SPORT

Siemianowicki sensai

Andrzej Manecki, na co dzień nauczyciel m.in. wychowania fizycznego w siemianowickim Zespole Szkół Sportowych, już od prawie 33 lat trenuje karate. Od 1992 roku jest członkiem kadry narodowej, który z kolejnych turniejów wraca z tarczą. Nie inaczej było podczas ostatnich Mistrzostw Świata w karate w Japonii, które zorganizowano w kolebce tej dyscypliny – Jaskini Lwa. Teraz pan Andrzej przygotowuje swoją 21-letnią wychowankę do innych międzynarodowych zawodów.



Więcej czytaj na s. 6



OD REDAKCJI

Pamiętam, jak przed dwoma laty rozmawiałem z (wówczas jeszcze nie prezydentem) Jackiem Guzym, że brakuje w Siemianowicach Śląskich miejsca, gdzie można by się spotkać, w miłej atmosferze zjeść lody, napić się kawy. I oto teraz takie miejsca powstają. Nabiera rumieńców koncepcja rynku, architekci kreślą projekty fontann, kaskad wodnych...

Siemianowice Śląskie zmieniają się, i to zmieniają się z dnia na dzień, choć wszyscy chcielibyśmy, by zmieniały się jeszcze szybciej. Ostatnio rozmawiałem z sąsiadami, którzy skarżyli mi się, że nie ma na Starym Tuwimie placu zabaw dla dzieci. Trudno nie zgodzić się z ich argumentami. Takie place zabaw są na innych osiedlach, a na Starym Tuwimie dzieci rzeczywiście nie mają gdzie się bawić. Miejmy nadzieję, że i to wkrótce się zmieni. W następnym numerze „Nowych Siemianowic" z pewnością do tematu wrócimy.

A tymczasem zbliżają się kolejne Dni Siemianowic Śląskich. Odpowiedzialne za ich organizację komórki organizacyjne i instytucji przygotowały atrakcyjny program, który to prezentujemy na siódmej stronie. Gorąco zachęcam do zapoznania się z nim. Każdy znajdzie w nim bowiem coś dla siebie.

Wojciech Kempa
Redaktor Naczelny

Elektroniczna platforma



foto: Ewa Wyrzykowska

Aktualny stan oprogramowania w Siemianowicach Śl. prezentował Dariusz Bochenek, wiceprezydent miasta

„Samorządowa Elektroniczna Platforma Informacyjna - otwarte granice urzędów" – tak zatytułowano konferencję zorganizowaną przez Powiatowy Urząd Pracy w Siemianowicach Śl. oraz tutejszy magistrat w michałowickim „Zameczku". Gośćmi konferencji była m.in. podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, Czesława Ostrowska.

Samorządowa Elektroniczna Platforma Informacyjna to kompleksowe rozwiązanie informatyczne umożliwiające podmiotom administracji samorządowej bezpieczny i natychmiastowy dostęp do wszystkich niezbędnych informacji gromadzonych przez poszczególne jednostki administracyjne.

Zadaniem SEPI jest błyskawiczne udostępnienie uprawnionym organom informacji m.in. o obywatelach, działaniach urzędów i wydatkowanych środkach. SEPI umożliwia dostęp do informacji: prezydentowi miasta, referatowi świadczeń rodzinnych, ośrodkowi pomocy społecznej, powiatowemu urzędowi pracy oraz uprawnionym pracownikom innych jednostek. – Byliśmy jednym z pierwszych urzędów, w którym ta platforma była sprawdzana – mówi Hanna Becker, dyrektor PUP-u w Siemianowicach Śl. – Ta konferencja jest dowodem, że nasze doświadczenia w tym względzie są cenne dla rządowych urzędników, którzy chcą wdrażania systemu w całym kraju. **(ew), (mit)**

NOWE SIEMIANOWICE

Redakcja
Redakcja „Nowe Siemianowice"
Urząd Miasta Siemianowice Śl.,
ul. Jana Pawła II 10,
41-100 Siemianowice Śl.
Telefony:
(032) 7 605 307
(032) 7 605 222
Poczta e-mail:
ns_redakcja@um.siemianowice.pl

Redaktor Naczelny: Wojciech Kempa
Sekretarz Redakcji: Michał Tabaka
Zespół redakcyjny: Referat Polityki Informacyjnej i Promocji Miasta

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

Wydawca
Urząd Miasta, ul. Jana Pawła II 10,
41-100 Siemianowice Śląskie
Druk: Agora Poligrafia sp. z o.o. Tychy

Miasto wrażliwe społecznie

CENTRUM

Podczas katowickiej Gali Finałowej III Edycji Konkursu „Lodołamacze 2008", organizowanej przez Śląski Oddział Pracodawców Osób Niepełnosprawnych aż trzy Lodołamacze trafiły do naszego miasta. Wyróżnienie otrzymał prezydent Jacek Guzy w kategorii pracodawca – nie przedsiębiorca, jako zatrudniający osoby niepełnosprawne, jako łamiący stereotypy i uprzedzenia związane z zatrudnianiem takich osób oraz jako wreszcie osoba wrażliwa społecznie.

Drugie miejsce w tej samej kategorii odebrał dla siemianowickiego Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej p.o. dyrektora placówki Jan Jeleń.

Specjalnego Lodołamacza przyznano Edycie Świątczak-Gurzędzie, pełnomocnikowi prezydenta Siemianowic Śl. ds. osób niepełnosprawnych, za jej zaangażowanie w pracy w dziedzinie rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, mobilizowanie ich do aktywności zawodowej i życiowej. **(ew)**



foto: Szymon Urbzdyl

Nasi Lodołamacze(od lewej): Jan Jeleń, Edyta Świątczak-Gurzęda oraz Jacek Guzy.

Na straży historii

CENTRUM

Funkcjonariusze siemianowickiej Straży Miejskiej, po krótkim pościgu, ujęli dwóch mężczyzn, którzy próbowali zrzucić orła z cokołu Pomnika Czynu Niepodległościowego przy Placu Skargi. Natychmiastowa reakcja i złapanie sprawców było możliwe, dzięki funkcjonującemu w tym miejscu monitoringu. Okazało się, że obaj wandale: Artur G. (25 lat) oraz Marek P. (23 lata) – mieszkańcy Siemianowic Śl. – byli pijani. Jeden z nich miał 2 promile w wydychanym powietrzu. Dlatego przewieziono ich do chorzowskiej izby wytrzeźwień. Później przekazano ich siemianowickim policjantom. Mężczyznom teraz grozi do 5 lat więzienia. **(mit)**

Pamiętając o przeszłości...

CENTRUM

W 217. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz w 87. rocznicę wybuchu III Powstania Śląskiego w miejscach pamięci narodowej złożono wiązanki kwiatów. Wcześniej w kościele pw. Michała Archanioła odprawiona została uroczysta msza św. w intencji Ojczyzny.

Kwiaty pojawiły się pod Pomnikiem Powstańców Śląskich, na Płycie Grobu Nieznanego Żołnierza, pod Pomnikiem Czynu Niepodległościowego oraz pod pomnikiem przywódcy III Powstania Śląskiego Wojciecha Korfantego. W trakcie uroczystości po raz pierwszy pokazała się publicznie utworzona niedawno Orkiestra Dęta. W Miejskim Ośrodku Kultury uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Matejki zaprezentowali montaż słowno-muzyczny nawiązujący do wydarzeń sprzed 217 laty. **(wk)**



foto: Wojciech Kempa

Kwiaty pod pomnikami złożyli m.in. przedstawiciele siemianowickich władz samorządowych.

Uważaj na kobalt!

ŚWIĘTOCHŁOWICE

Świętochłowicka policja, pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Chorzowie, szuka dziesięciu pojemników izotopowych z kobaltem-60, które najprawdopodobniej skradziono z terenu Odlewni „Zgoda Nowa". Dwa znaleziono w ostatni czwartek w Świętochłowicach. Na nogi postawiono wszystkie służby, łącznie z Państwową Agencją Atomistyki. Kobalt-60 emituje bowiem promieniowanie gamma i jest wykorzystywany między innymi do napromieniowania komórek nowotworowych, a także np. do prześwietleń elementów metalowych w celu wykrycia w nich uszkodzeń, wad produkcyjnych lub defektów spawów. W taki sposób sprawdza się np. konstrukcje mostów i szyn. Dlatego zawartość poszukiwanych pojemników po otwarciu może być groźna dla zdrowia, a w szczególnych przypadkach - np. po połknięciu - nawet dla ludzkiego życia.

Centrum Zarządzania Kryzysowego w Siemianowicach Śl. zwraca się do każdego, kto znajdzie charakterystyczne, żółte, stalowe pojemniki o bezwłoczny kontakt na telefon alarmowy 112. **(mit)**

Będzie nowy skatepark?

CENTRUM

Krzysztof Małczak i Piotr Taracha chcą zmodernizować skatepark przy ul. Okrężnej, a najlepiej wybudować nowy, lepszy i zdecydowanie bezpieczniejszy.

- Ta rampa, która teraz jest przy ul. Okrężnej tak naprawdę do niczego się nie nadaje. Czas to zmienić – mówią zgodnie Krzysiek (21 lat) i Piotrek (18 lat).

Przekonują, że w Siemianowicach Śl. nie brakuje ludzi, dla których najlepszą formą spędzania wolnego czasu jest właśnie jazda na deskorolce, rolkach, czy różnego rodzaju rowerach.

- Tylko w naszym mieście takich osób jest przeszło sto. Problem w tym, że jeżdżą do ościennych miast, bo u nas nie ma dla nich miejsca. A przecież wybudowanie nowego, niewielkiego skateparku to nie są aż tak wygórowane koszta. Dlatego postanowiliśmy spróbować w Urzędzie Miasta – mówi Krzysztof Małczak.

Wychodzi na to, że próba była jak najbardziej wskazana i – co ważniejsze – efektywna.

- To bardzo dobry pomysł – uważa Jacek Guzy. – Musimy zachęcać młodych ludzi z Siemianowic Śląskich, żeby spędzali czas w swoim mieście.

Teraz czas na konkretne ustalenia z referatem rekreacji, sportu i turystyki. Jeżeli wszystko pójdzie sprawnie, to już niebawem miłośnicy nieco bardziej ekstremalnych sportów z Siemianowic Śl. będą mieli co najmniej jeden powód więcej do radości. **(mit)**



foto: MP

Na razie teren przy ul. Okrężnej jest w opłakanym stanie

Oczami młodzieży

BYTKÓW

W Siemianowickim Centrum Kultury odbyły się prezentacje prac zgłoszonych do II etapu konkursu „Bezpieczna młodzież" organizowanego, pod patronatem prezydenta Jacka Guzego, przez Powiatowy Urząd Pracy oraz wydział edukacji i referat bezpieczeństwa i polityki społecznej. Przedstawiono aż 35 prac. Były one bardzo różnorodne, ponieważ obok plakatów, zgłoszono prezentacje multimedialne oraz scenki teatralne.

- Przygotowane przez młodzież prace obecnej edycji zaskakują dojrzałością i wysokim poziomem – powiedziała dyrektor PUP Hanna Becker. – Mamy, jako organizatorzy, dużą satysfakcję, że młodzież bardzo się otworzyła, że pokazała nam swoje problemy, że wyartykułowała nawet czasem to, o czym nie rozmawiała ani w domu, ani w szkole, że po prostu wyrzuciła to z siebie w konkursowych pracach. Wybór najlepszych propozycji – podczas Dni Siemianowic. **(ew)**

Zróbmy z niczego coś pięknego

Krakowscy architekci przedstawili wstępny projekt kaskady wodnej, która stanie przy Kościele pod wezwaniem Św. Krzyża. Do końca maja mają zaprezentować swoją wizję fontanny na przyszłym rynku

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami przedstawiciele Studia Architektonicznego profesora Andrzeja Kadłuczka „Archecon" z Krakowa: Krystyna Styrna-Bartkowicz oraz Maria Ponikiewska-Aretm zaprezentowali swój projekt kaskady wodnej, która ma upiększyć tereny w sąsiedztwie przyszłego ronda u zbiegu ul. Świerczewskiego i 27 Stycznia. Ta sama pracownia ma na swoim koncie m.in. projekt modernizacji Rynku Głównego w Krakowie, centrum komercyjne „Scott" w Częstochowie, czy klasztor Karmelitów w Przemyślu.

- Stawiamy na fachowców. Chcemy zdecydowanie zmienić wizerunek naszego miasta. Zróbcie z niczego coś pięknego – zwrócił się do krakowskich architektów Jacek Guzy, prezydent Siemianowic Śl., podczas roboczego spotkania zorganizowanego ostatniego kwietnia. Goście przyjechali z gotową koncepcją kaskady wodnej, która ma stanąć w sąsiedztwie przyszłego ronda przy ul. Świerczewskiego i 27 Stycznia.

- To bardzo trudna przestrzeń. Od razu odrzuciliśmy rozwiązanie kaskady w kształcie koła. Po godzinach wspólnych prac zdecydowaliśmy się na trójkąt równoboczny. Będzie on mocną formą, która z jednej strony uporządkuje tę przestrzeń, a z drugiej stworzy nowe kierunki do patrzenia – relacjonowała proces twórczy Krystyna Styrna-Bartkowicz.



foto: Szymon Duczek

To miejsce zmieni się nie do poznania – przekonują krakowscy architekci.

Kaskada będzie miała wysokość 2,70 m; na jej szczycie ma stanąć charakterystyczny element. Najprawdopodobniej będzie to kamień węgielny, specjalnie utwardzony. Całość ma zostać obłożona piaskowcem „pustynna czerwień" – według architektów doskonale sprawdzającym się w naszym klimacie. Wokół kaskady powstaną ławki, zieleń – a wszystko będzie podświetlone i komponujące się zarówno z kwiatostanem na samym rondzie, jak i też Grójcem, który powstanie z kolei przy samym Kościele pw. Św. Krzyża.

- Zaproponowane rozwiązanie jest bardzo dobre. Już je zaakceptowałem – stwierdził po spotkaniu z krakowskimi architektami prezydent Guzy. Kiedy ruszą prace? Najpierw trzeba wybrać wykonawcę modernizacji skrzyżowania przy ul. Świerczewskiego i 27 Stycznia.

- Kolejnym etapem będzie przygotowanie placu budowy, co powinno nastąpić pod koniec czerwca – wyjaśnia Marian Stanaszek, naczelnik wydziału inwestycji miejskich. – Po około sześciu tygodniach od tego momentu będzie można zacząć prace związane z samą kaskadą. Podczas spotkania architektów z siemianowickimi urzędnikami omawiana była również kwestia przyszłej fontanny na Rynku Miejskim, który powstanie na Placu Wolności.

- Zależy nam na efektownym, podświetlanym, charakterystycznym dla tego miejsca systemie wodnym. Ale pamiętajmy, że finansowo musimy liczyć siły na zamiary. Przecież nie chodzi o samą budowę, dochodzą jeszcze koszty utrzymania – mówi Jacek Guzy.

- Czyli chodzi o coś na wzór ogrodu wodnego. Teraz już wiemy w takim razie, w jaką stronę mamy iść przygotowując ten projekt – twierdzi Krystyna Styrna-Bartkowicz.

Przedstawiciele studia „Archecon" obiecali, że swoją wizję fontanny przy siemianowickim ratuszu zaprezentują najpóźniej do końca maja.

- Czekamy z niecierpliwością – nie kryje Jacek Guzy.

Michał Tabaka

Sejmik przychylny dla „Michała"

Sejmik województwa śląskiego poparł wniosek Jacka Guzego, prezydenta Siemianowic Śl., dotyczący przyznania pieniędzy na modernizację Kompleksu Sportowego „Michał". Chodzi o niebagatelną sumę ponad 1,8 mln zł, która ma być wydatkowana w ramach programu rozwoju bazy sportowej województwa śląskiego. Przychylność radnych sejmiku nie jest jednak decydująca. I chyba nie ma nikogo, kto nie wierzy, że Siemianowice Śl. otrzymają te pieniądze, to jednak ciągle trzeba spełnić pewne formalne warunki.



Dzięki tym pieniądzom uda zrealizować się wcześniejsze plany

- Przed nami papierkowa robota polegająca na przygotowaniu rzetelnego i merytorycznego wniosku do Ministerstwa Sportu i Turystyki – wyjaśnia Jan Komander, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji „Pszczelnik", który sprawuje także piecze nad KS „Michał". – Zależy nam na czasie. Chcemy bowiem poznać decyzje jeszcze przed przerwą wakacyjną. Głównym elementem wniosku, który w najbliższym czasie wpłynie do Warszawy jest wyszczególnienie konkretnych prac, na jakie mają być spożytkowane te pieniądze. Już teraz wiadomo, że będzie to między innymi: budowa łącznika między holem głównym, a wejściem od strony byłej kopalni, zagospodarowanie terenu także od strony byłej kopalni (ma tam powstać coś w rodzaju skweru) oraz modernizacja fasady przedniej, gdzie – jak zakładały pierwotne plany – mają być zainstalowane baterie słoneczne. - Jeżeli ministerstwo zaakceptuje nasz wniosek, to stać nas będzie na część solarów. Na realizację projektu związanego z ogniwami fotowoltanicznymi będziemy w dalszym ciągu starać się o pozyskanie środków zewnętrznych. **(mit)**

RADA MIASTA



Ściślejsza współpraca

Siemianowicka Rada Miasta wraz z prezydentem Jackiem Guzym, jego zastępcą Dariuszem Bochenkiem, sekretarzem miasta Piotrem Madeją oraz Henrykiem Falkusem, skarbnikiem miasta uczestniczyła w kilkugodzinnym wykładzie prowadzonym przez Krzysztofa Nowaka, dyrektora wydziału nadzoru prawnego i właścicielskiego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

- Temat był niezwykle interesujący i szczególnie ważny dla prac Rady – uważa Andrzej Gościniak, przewodniczący siemianowickiej RM. – Omawiane były bowiem nasze efekty pracy, czyli uchwały. W świetle nadzoru prawnego sprawowanego przez wojewodę nad działalnością samorządu. Oprócz części formalno-teoretycznej podczas wykładu podano także konkretne przykłady uchwał przegłosowanych przez śląskie rady miasta, które miały prawne uchybienia. Wśród nich nie zabrakło też siemianowickiego „kamyczka".

- Jednym z efektów tego spotkania będzie z pewnością ściślejsza współpraca z wojewódzkim nadzorem prawnym. Tak samych radnych, jak i służb prezydenta – twierdzi Gościniak. **(mit)**

Pomiędzy sesjami

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Gościniak wraz z wiceprzewodniczącym Grzegorzem Jurkiewiczem, przewodniczącym komisji finansowo-budżetowej Jerzym Kurzawą oraz naczelnik Biura Rady Miasta Danutą Kucharską pracowali nad przygotowaniem 22. Sesji Rady Miasta, przewidzianej na 28 maja.

- Planujemy, że w jej trakcie odbędą się prezentacje dwóch stowarzyszeń – a mianowicie „Razem dla Zdrowia" oraz „Wichrowe Wzgórza" – uchyla rąbka tajemnicy Danuta Kucharska. – W przyszłym tygodniu przewidujemy spotkanie z przedstawicielami obu organizacji celem omówienia szczegółów. Zgodnie z podjętym przez przewodniczącego Rady zobowiązaniem, w odpowiedzi na sugestię wypowiedzianą przez księdza Stanisława Sierlę, aby w sali sesyjnej pojawił się napis, nawiązujący do słów Jana Pawła II, o tym że należy się w obradach różnić szlachetnie, przygotowujemy też spotkanie z realizatorem tego przedsięwzięcia.

- Oprócz tego, w związku z tematyką najbliższej sesji – a będzie ona poświęcona edukacji – rozmawiamy z przedstawicielem parlamentu, zajmującym się tą kwestią, celem zaproszenia go na nasze obrady - dodaje Andrzej Gościniak. **(ew)**



foto: Ewa Wyrzykowska

Już wcześniejsze sesje to potwierdziły – grunt to dobre przygotowanie i sprawna organizacja

Dobra organizacja

Podczas podsumowania ostatniej sesji Rady Miasta (dokonanej na posiedzeniu w składzie: Andrzej Gościniak, przewodniczący siemianowickiej RM, wiceprzewodniczący: Grzegorz Jurkiewicz i Zbigniew Krupski oraz Danuta Kucharska, naczelnik Biura Rady Miasta) doceniono między innymi doskonałą pracę wszystkich komisji stałych RM, które znakomicie przygotowały się do tej bardzo ważnej Sesji. Wszak na niej głosowano absolutorium dla Jacka Guzego, prezydenta Siemianowic Śl.

- Rzetelna praca komisji przyniosła oczekiwany efekt: dyskusja na samej Sesji była ze wszech miar merytoryczna – uważa Zbigniew Krupski.

- Jeszcze raz wszyscy przekonaliśmy się, że połowa sukcesu to dobra organizacja poparta wytężoną pracą – dodaje Grzegorz Jurkiewicz.

Także w opinii zaproszonych gości, a było ich wyjątkowo dużo (przy okazji uroczystości związanych z Honorowymi Obywatelami Siemianowic Śląskich) – ostatnia Sesja była doskonale zorganizowana. **(mit)**

Honorowi Siemianowiczanie

Zgodnie z zapowiedzią rozpoczynamy cykl prezentacji na łamach „Nowych Siemianowic" sylwetek Honorowych Obywateli Siemianowic Śląskich. Chcemy tym samym przybliżyć te znakomite osobistości, ich niezwykłe dokonania oraz wyjątkowe charaktery naszym mieszkańcom. Na początek Stanisław Sakiel, twórca siemianowickiej oparzeniówki, rozpoznawalnej marki na całym świecie.

Guru leczenia oparzeń



fot. Szymon Duczek

Pierwszy raz z oparzeniami dr Sakiel spotkał się na początku lat 50. ubiegłego stulecia (zaraz po ukończeniu Medycznego Uniwersytetu we Wrocławiu) podczas pracy w szpitalu w Piekarach Śląskich. Niestety, dla Górnego Śląska, stojącego wtedy kopalniami i hutami, były to bardzo częste przypadki; zwłaszcza przy pracy. Co gorsza, śmiertelność wśród oparzonych była bardzo duża. Z kolei strona medyczna często była w tamtych czasach kiepsko zorganizowana. Stanisław Sakiel postanowił wgłębić się w ten temat. Szczęście mu dopisuje. Młody lekarz uczy się od najlepszych, co przynosi efekty, kiedy Sakiel rozpoczyna w wieku 27 lat pracę w katowickim szpitalu przy ul. Francuskiej. Cztery lata później uzyskuje II stopień specjalizacji urazowej i ortopedycznej. W kolejnych miastach zaczęły powstawać właśnie oddziały urazowe. W Siemianowicach Śl. też. Stanisław Sakiel zostaje jego ordynatorem pod koniec 1960 r., dwa lata później nie ma sobie równych w konkursie na dyrektora Szpitala Miejskiego nr 2 w Siemianowicach Śl. I tutaj rozpoczyna się bodaj największa, co ważniejsze trwająca do dziś (chociaż doktor jest na emeryturze, ciągle pomaga młodszym kolegom) przygoda medyczna Stanisława Sakiela. Dzięki jego inicjatywie powstaje tutaj oddział leczenia oparzeń, z którego wiele lat potem powstanie znane dzisiaj na całym świecie Centrum Leczenia Oparzeń.

Sakiel buduje zespół doskonałych fachowców, interesuje się innowacyjnymi metodami leczenia. Na szczęście na to wszystko przychylnym okiem patrzy ówczesna władza, która daje pieniądze na modernizacje oddziału.

Mijają kolejne lata. Do Siemianowic Śl. trafiają poparzeni z całego kraju. Placówka ma już swoją renomę. Przyjeżdżają tutaj lekarze ze Stanów Zjednoczonych, zachodu Europy, a także Chin czy Japonii. Nic dziwnego. Przecież właśnie na oddziale Sakiela prowadzone są pierwsze operacje plastyczne, zabiegi rekonstruujące uszkodzone części ciała.

- Cały czas byliśmy na bieżąco z rozwiązaniami praktykowanymi na zachodzie – wspomina Stanisław Sakiel.

O tym, jak istotna jest siemianowicka szkoła leczenia oparzeń mogliśmy się przekonać wielokrotnie, chociażby przy okazji ostatniej tragedii na terenie Międzynarodowych Targów Katowickich. Dorobek Stanisława Sakiela doceniany jest nie tylko przez samych pacjentów. Doktor jest laureatem wielu nagród i wyróżnień. Otrzymał m.in. Złoty Krzyż Zasługi, Złotą Odznakę Honorową Towarzystwa Walki z Kalectwem, czy też Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Dorobek doktora doceniła także siemianowicka Rada Miasta, która uchwałą z 21 listopada 1991 r. nadała mu tytuł Honorowego Obywatela Miasta Siemianowice Śląskie.

Michał Tabaka

Wyjątkowo przyjemna „Lalka"

Ponad 500 siemianowickich abiturientów rozpoczęło w miniony poniedziałek swój najpoważniejszy dotychczas egzamin w życiu. Matura potrwa do 31 maja



fot. Ewa Wyrzykowska

Po usłyszeniu tematów z języka polskiego uczniowie mieli zdecydowanie lepsze nastroje niż tuż przed egzaminem

Na rynku tegorocznych tematów maturalnych królował Herbert i Wyspiański. Pierwszy, bo 2008 rok jest rokiem właśnie tego poety, a drugi bo 28 listopada ub.r. minęła setna rocznica śmierci artysty. Oba typy okazały się jednak niecelne. Na języku polskim cenna okazała się wiedza z „Lalki" Prusa, „Ody do młodości" Mickiewicza i „Któż nam powróci" Przerwy-Tetmajera. Nie zabrakło także ukłonu w stronę najnowszych trendów – kto chciał mógł skupić się nad tekstem źródłowym publicysty „Rzeczpospolitej" Igora Jankego o blogach dziennikarskich.

Po pierwszym dniu tegorocznej matury opinie były wyjątkowo zgodne: egzamin był łatwiejszy niż rok temu i jednak nie sprawdził się czarny scenariusz.

- Uczniowie byli bardzo zadowoleni z tematów – powiedział nam Stefan Kowalczyk, dyrektor siemianowickiego Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących „Meritum". – Stąd wiele osób skończyło pisać przed czasem. Trudności mogą pojawić się przy następnych przedmiotach.

W Siemianowicach Śl. pierwsze dwa dni matur przebiegły spokojnie, bez żadnych niespodzianek. Chociaż w II Liceum Ogólnokształcącym im. J. Matejki spodziewano się więcej uczniów w egzaminacyjnych ławkach.

- Chęć poprawy oceny zgłosiło wcześniej dwóch naszych zeszłorocznych absolwentów. Jednak w poniedziałek nie zgłosili się – wyjaśnia Katarzyna Sztyler, dyrektor „Matejki", gdzie do matury przystąpiło 60 abiturientów.

I chociaż tematy z języka polskiego były niezbyt trudne, a też z roku na rok obowiązują ostrzejsze rygory, to trudno spodziewać się, by wszyscy uczniowie nagle przestali ściągać. Chyba, że chodzi o tych uczęszczających do siemianowickiego Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego „Arkona".

- W tym roku mamy rekordowo mało liczbę maturzystów. Egzamin zdaje sześciu abiturientów – tłumaczy Grzegorz Chlebek, dyrektor „Arkony". – Przy trzech członkach komisji egzaminacyjnej są „na widelcu".

Oczywiście język polski to dopiero początek długiej drogi, która dla tegorocznych maturzystów zakończy się dopiero 31 maja. Abiturienci muszą jeszcze przystąpić obowiązkowo do dwóch egzaminów pisemnych - z wybranego języka obcego nowożytnego (angielski, niemiecki, rosyjski, francuski, hiszpański, włoski, słowacki, szwedzki i portugalski) oraz z jednego wybranego przedmiotu dodatkowego. W tej grupie znajdują się: biologia, chemia, fizyka i astronomia, informatyka, geografia, historia, historia muzyki, historia sztuki, matematyka, wiedza o społeczeństwie i wiedza o tańcu. Dla ambitnych zostaje jeszcze poziom rozszerzony. Dochodzi inny wybrany obowiązkowo język oraz dodatkowo jeden lub dwa przedmioty.

Wyniki egzaminu ustnego i pisemnego wyrażone są w skali procentowej.

Michał Tabaka

Z góry lepiej widać? Zgaduj!



Kolejna część naszej wspólnej zabawy, w której prezentujemy zdjęcia Siemianowic Śl. Zasady bez zmian. Nagrodą jest elegancki kubek z logiem naszego miasta. Jak dawniej umieszczamy fotografie wykonane „z lotu ptaka". Prawidłowa odpowiedź powinna zawierać nazwy ulic lub osiedli. Rzecz bardzo ważna: oprócz spostrzegawczości w naszej zabawie liczy się też bardzo refleks. Na nagrody może liczyć bowiem tylko trzech pierwszych Czytelników, którzy zadzwonią do nas w poniedziałek, 12 maja, o godz. 9 pod nr tel. (032) 760-53-07 i udzielą dobrej odpowiedzi. Zapraszamy do wspólnej zabawy!

Poprzednią zagadkę (chodziło o ul. Sobieskiego, Hutniczą, Szkolną) najszybciej prawidłowo rozwiązali: Mariola Kaczmarczyk, Krystyna Pawlik i Klemens Długajczyk. Gratulujemy!

Redakcja

Pomóżmy Monice

CENTRUM

Siemianowickie Centrum Kultury organizuje 5 czerwca koncert charytatywny na rzecz chorej siemianowiczanki. Przyłącz się!

Wszystko zaczęło się 12 lat temu. Monika Pacia miała wtedy 13 lat. Zaczęły ją boleć mięśnie pleców. Objawy były tak silne, że ciało dziewczyny wyginało się w jedną i drugą stronę. Z dnia na dzień było coraz gorzej. Pod skórą pojawił się twardy obrzęk. Lekarze jednak nie stwierdzili żadnego złamania. Monika razem z mamą odwiedziła najlepszych specjalistów w Katowicach, Chorzowie i Warszawie. Zaczęła się kuracja sterydami. Specjaliści coś podejrzewali, ale do końca nie byli pewni. Potem okazało się, że ich pierwsza diagnoza była błędna. Wszystko wyjaśniło się po wynikach badań w warszawskiej Klinice Dermatologii. Wyrok był bezlitosny: FOP.

- To był dla nas wielki cios. Lekarze polecali trzymiesięczną terapię, która kosztowała 18 tysięcy złotych – wspomina Wiesława Pacia, matka Moniki. – Rozpoczęła się wręcz mordercza walka o każdą złotówkę. Na szczęście znaleźli się ludzie dobrej woli. Między innymi prezydent Siemianowic Śląskich, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, znajomi, rodzina.

Kuracja pomogła, ale na krótko. Choroba jakby nieco zwolniła, ale nie zatrzymała się. Przez kolejne lata ciało Moniki systematycznie usztywniało się.

- Tyle dobrze, że w przypadku Moniki nie stosowaliśmy chemioterapii. Ta choroba przecież jest często mylona z nowotworem kości. Chemioterapia jednak w ogóle nie pomaga, powoduje tylko dodatkowe cierpienia –



Monika Pacia ma jeden cel: żyć w miarę możliwości, jak inni ludzie

Wiesława Pacia z trudem powstrzymuje łzy.

Mama Moniki nie zamierzała się poddawać. To nie w jej stylu. Zacisnęła mocno zęby i postanowiła walczyć z wszystkich sił z chorobą. Skończyła specjalny kurs masażu i jak może pomaga w rehabilitacji córki. Kiedy jeszcze 25-letnia dzisiaj Monika, mogła chodzić jeździły razem do poradni. I chociaż FOP co chwile zadaje siemianowiczance straszne ciosy – ona ciągle chce żyć, jak inni ludzie.

- Uśmiech i pozytywne myślenie – to moja dewiza – powtarza Monika.

Obroniła licencjat z zarządzania i marketingu w Śląskiej Wyższej Szkole Zarządzania im. Gen. J. Ziętka w Katowicach; chociaż tuż przed obroną nie mogła już mówić. Choroba zaatakowała stawy skroniowo-żuchwowe. W październiku 2006 r. Monika zdobywa tytuł magistra. Dwa tygodnie później zaczyna boleć ją lewe biodro i noga – FOP ostatecznie ją unieruchamia.

- Nie dajemy się, dalej walczymy – zapewnia dzielnie pani Wiesława.

Teraz bój toczy się o specjalny podnośnik, dzięki któremu Monika na wózku inwalidzkim (zakupiony w 80 procentach z pieniędzy NFZ) mogłaby wychodzić z domu. Urządzenie kosztuje 32 tysiące złotych. Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych może przekazać na ten cel 25 tys. zł. I chociaż brakuje niewiele, to dla Wiesławy Paci i Moniki, to ogromna suma. Żyją same, z rodzinnej renty i nauczycielskiej emerytury. To nieco ponad 2 tys. zł. Większość pieniędzy wydawana jest na rehabilitację 25-letniej pacjentki. Stąd właśnie akcja Siemianowickiego Centrum Kultury, które 5 czerwca, o godz. 19 organizuje specjalny, charytatywny koncert na rzecz Moniki.

- Wystąpi Bartek Wrona z zespołem. Bilet kosztuje 15 zł. Dla osób zamożnych, firm i instytucji mamy zaproszenia za 100 zł. Liczymy, że ludzi dobrej woli nie zabraknie – mówi Karolina Gera z SCK.

Monice można pomóc wpłacając pieniądze także na utworzone konto przez MOPS w Siemianowicach Śl. Każda złotówka, która tam wpłynie będzie przeznaczona na potrzebny podnośnik.

MOPS Siemianowice Śląskie, **ING Bank Śląski; nr konta 80 1050 1357 1000 0023 0639 5662, z dopiskiem „Monika Pacia”.**

Michał Tabaka

Amerykańskie wsparcie

Jedynym źródłem informacji i porad dla rodzin, jak też samych chorych jest amerykańskie stowarzyszenie IFOPA (International Fibrodysplasia Ossificans Progressiva Association), czyli Międzynarodowe Stowarzyszenie Chorych na FOP. Została założona w 1988 roku przez Jeannie Peeper, kobietę chorą na FOP, która w ten sposób chciała przełamać dotychczasowe uprzedzenia wobec chorych oraz pomóc w walce z chorobą. Obecnie stowarzyszenie IFOPA zrzesza ponad dwustu chorych z 26 krajów na całym świecie.

Kontakt:
International FOP Association, Inc (IFOPA)
P.O. Box 196217,
Winter Springs,
FL 32719-6217,
telefon: (407) 365-4194,
fax: (407) 365-3213,
e-mail:together@ifopa.org

(mit)

Co to jest FOP?

Fibrodysplasia Ossificans Progressiva (FOP), czyli postępujące kostniejące zapalenie mięśni. To wyjątkowo rzadka choroba genetyczna. W Polsce (dane z 2005 r.) odnotowano jedynie 15 przypadków zachorowań. Polega na rozrastaniu się tkanki kostnej w sposób niekontrolowany. Osoby cierpiące na FOP nie są w stanie same egzystować, bez pomocy osób trzecich. Trzeba unikać wszelkich skaleczeń. Na przykład zastrzyk znieczulający u stomatologa może spowodować, że chorzy do końca życia nie będą mogli poruszać żuchwą. Wczesne rozpoznanie FOP jest bardzo trudne. Jedynym, dającym się zaobserwować, objawem u małych dzieci jest nienaturalne wykrzywienie dużych palców u stóp. Są one krótsze od pozostałych i najczęściej wygięte do wewnątrz.

Mimo, że od lat naukowcy z całego świata badają, który konkretnie gen odpowiada za takie zmiany genetyczne – niestety, jak na razie choroba jest nieuleczalna. Chociaż lekarze są coraz bliżsi sukcesu. W kwietniu 2006 r. wytypowano wstępnie odpowiedzialny za FOP gen. Teraz naukowców czeka wytężona praca, często metodą prób i błędów. Wszyscy chorzy mają jednak wielkie nadzieje, że może nawet za kilka lat, ale w końcu powstanie skuteczny lek.

(mit)

Sprawdź swój talent!

Chcesz sprawdzić własnych sił w dziennikarstwie? Nic prostszego! Prześlij na adres mailowy redakcji „Nowych Siemianowic” swoje teksty, zdjęcia, reportaże – a my je opublikujemy. Nasza gazeta jest o Was, Waszych problemach, ale także dla Was. Więc twórzmy ją razem!

ns_redakcja@um.siemianowice.pl

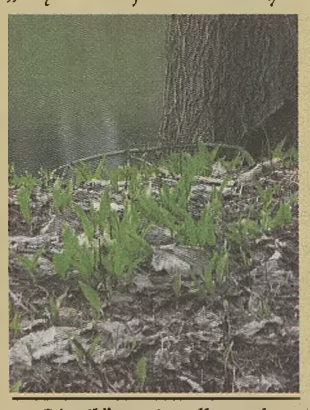
Redakcja

Przeobrażenie „Górnika”

Michałkowicki staw w parku „Górnik” znów napełnił się wodą. Rewitalizacji tego obiektu dokonała katowicka firma „Haller” a fundusze przeznaczone na ten cel pochodziły w połowie z budżetu miasta i w połowie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

W trosce o przyrodę, jeszcze przed rozpoczęciem robót, wyłowiono ze stawu zwierzęta (głównie płazy) i przeniesiono je do innych stawów. Po osuszeniu stawu pogłębiono jego dno i uszczelniono specjalną folią oraz gliną. Ma to na celu zabezpieczyć staw przed wsiąkaniem wody w głąb, co miało miejsce w przeszłości i doprowadziło do jego prawie całkowitego zaniku.

Aby uchronić brzegi stawu przed podmywaniem i osuwaniem się założono opaskę faszynową. Woda do stawu doprowadzana jest za pomocą rury (na końcu której jest napowietrzana aby poprawić warunki tlenowe w stawie) ze znajdującej się niedaleko studni głębinowej. W przypadku nadmiaru wody po przeciwległej stronie stawu znajduje się rów odprowadzający ją do „części leśnej”. W niektórych miejscach brzegi stawu zostały ukształtowane jako łagodnie pochylone i obsadzone roślinnością strefy przybrzeżnej (np. pałką szerokolistną) aby ułatwić migrację płazom. Wyspa na stawie stała się znów niedostępna co daje szansę na przetrwanie znajdującej się tam populacji czosnku niedźwiedziego.



„Górnik” to nie tylko woda, ale cały ekosystem

Pozostaje tylko czekać na powrót ryb i wędkarzy oraz obsadzenie brzegów stawu odpowiednią roślinnością (np. wierzbami).



Podczas rewitalizacji staw zamienił się w plac budowy...



...by potem na nowo zachwycać swoim pięknem

Tekst i zdjęcia: Dominik Jakubowski

Redakcja „Nowych Siemianowic” zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania nadsyłanych materiałów prasowych.

Wrócił z Jaskini Lwa

CENTRUM

Andrzej Manecki na co dzień jest nauczycielem. Jego nazwisko jest jednak rozpoznawalne na całym świecie; a wszystko przez... karate

We wrześniu skończy 44 lata. Trenowanie karate rozpoczął po skończeniu 11 roku życia. Najpierw w Towarzystwie Krzewienia Kultury Fizycznej „Olimp", potem – od 1979 r. – w siemianowickiej sekcji. Trzynaście lat później Andrzej Manecki zakłada Siemianowicki Klub Kyokushin Karate.

Zajęcia prowadzone są w ówczesnej Szkole Podstawowej nr 12 (dziś Zespół Szkół Sportowych). W tym samym roku ten rodowity siemianowiczanin zdaje egzamin na pierwszy dan. Potem następują po sobie kolejne szkolenia (m.in. kurs policyjnych sportów walki w Wyższej Szkole Policyjnej w Szczytnie). Andrzej Manecki non stop podnosi swoje umiejętności. Obecnie ma już czwarty dan i określoną markę na światowej arenie (od 1992 r. jest członkiem kadry narodowej), co potwierdził jeszcze raz podczas ostatnich Mistrzostw Świata Karate, które organizowane były w kwietniu w legendarnej japońskiej Jaskini Lwa.



foto:MP

Andrzej Manecki w stolicy karate pokazał się z bardzo dobrej strony

- Sam start w tych zawodach był dla mnie ogromnym sukcesem – uważa siemianowiczanin. – Dostać się w to miejsce jest niezmiernie trudno. W tym przypadku przepustką do Japonii był doskonały start Andrzeja Maneckiego w Pucharze Obu Ameryk (czerwiec 2007 r.), zorganizowanym w Nowym Jorku. Polski karateka dostał się do Top Four.

- Bez wątpienia był to mój bilet do Jaskini Lwa, niesamowitej kolebki karate – przekonuje. Manecki udowodnił, że występ w Nowym Jorku nie był przypadkiem. W kategorii KATA (imitowana walka z wieloma przeciwnikami) zajął bardzo dobre 12. miejsce. Wśród polskich reprezentantów lepszy od niego był tylko Wojciech Radziewicz z Opola, który uplasował się na 10. pozycji.

- KATA można porównać do walki z cieniem w boksie. Tutaj nacisk kładzie się przede wszystkim na prawidłowość wykonania wszystkich technik – tłumaczy karateka z Siemianowic Śl. Stąd też mimo swoich nauczycielskich obowiązków Andrzej Manecki przed wyruszeniem do Kraju Kwitnącej Wiśni (eskapada nie byłaby możliwa bez finansowej pomocy siemianowickiego Urzędu Miasta) musiał zintensyfikować swoje treningi.

- Dwa razy w ciągu dnia. Dzień dla mnie zaczynał się już o godzinie 6.30 na Sali gimnastycznej Zespołu Szkół Sportowych – wspomina. A co z jedzeniem, jakaś specjalna dieta?

- Jestem zwolennikiem umiaru i różnorodności. Muszę pamiętać, że w moim przypadku jakakolwiek nadwaga, to dodatkowe obciążenie stawów, co z pewnością odbija się na późniejszych wynikach sportowych – twierdzi Andrzej Manecki. Najbliższe miesiące siemianowicki karateka planuje rzecz jasna poświęcić też na swoją życiową pasję. Tym razem jednak nie chodzi o jego kondycję przed kolejnymi zawodami. Teraz „na celowniku" jest jego wychowanka, 21-letnia Helena Gabryś.

- Dziewczyna bez wątpienia ma talent, który szlifujemy ciężką pracą. Teraz przygotowujemy ją do kwalifikacji nowojorskich zawodów o Puchar obu Ameryk – zapowiada Manecki.

Michał Tabaka

Koleżeńskie sparingi


foto:Wojciech Kempa

Na początku maja w naszym mieście gościły hokejowe reprezentacje Polski kobiet (seniorki oraz drużyna do lat 21). Wśród trzydziestu biorących udział w zgrupowaniu (zorganizowanym na Kompleksie Sportowym „Siemion") zawodniczek były cztery siemianowiczanki, reprezentujące na co dzień barwy MKS-u Siemianowice Śląskie: Martyna Mzyk, Karolina Pawłowska, Sara Wojtyna i Agnieszka Bożek. Kilka zawodniczek z podstawowego składu reprezentacji Polski, z uwagi na przygotowania do matury, nie mogło przyjechać do Siemianowic Śląskich. To jednak w żaden sposób nie umniejsza faktu powołania czterech siemianowiczanek. Bez wątpienia jest to dla nich spore wyróżnienie i zachęta do dalszej, wytężonej pracy na treningach.

Jednym z punktów siemianowickiego zgrupowania kadr były pojedynki między seniorkami i ich młodszymi koleżankami. W pierwszym meczu te pierwsze udowodniły, że na zmianę warty trzeba jeszcze trochę poczekać, a też nikt w głównej reprezentacji nie zamierza ustępować miejsca. Wszystko trzeba wywalczyć. Seniorki były wyraźnie lepsze i zwyciężyły 4:0. Nieco lepiej było w drugim spotkaniu. Tutaj drużyna przygotowująca się do Mistrzostw Europy U21 wykazała się determinacją. Mecz był o wiele bardziej wyrównany niż pierwszy pojedynek i zakończył się znowu zwycięstwem seniorek, ale już tylko 3:2.

Warto odnotować, że dwie bramki dla drużyny seniorek zdobyły simianowiczanki - Karolina Pawłowska i Sara Wojtyna **(wk)**

Ostrzą zęby na baraże

Hokeiści Mustangów Michałkowice już kilka kolejek wcześniej zagwarantowali sobie awans do turnieju barażowego (6-8 czerwca), którego stawką będzie awans do I ligi. To jednak nie przeszkadza im by w kolejnych meczach sezonu zasadniczego udowadniać rywalom swoją wartość. Z jednej strony to ostrzeżenie dla barażowych przeciwników, że z Mustangami trzeba się liczyć, a z drugiej: szlifowanie formy i ćwiczenie sprawdzonych rozwiązań. I trzeba przyznać, że ta taktyka przynosi oczekiwane rezultaty. W ostatni wtorek i środę kwietnia siemianowiczanie rozegrali dwa mecze z gliwickim „Kolejarzem". Pierwszy pojedynek zakończył się podziałem punktów. Obie ekipy strzeliły, ale też straciły po trzy bramki. W rewanżu jednak Mustangi nie pozostawiły złudzeń, kto jest lepszy. Hokeiści z Michałkowic wygrali zdecydowanie i zasłużenie 6:1. Ostatni mecz sezonu zasadniczego Mustangi rozegrają w najbliższą niedzielę (11 maja). Nawet teoretyczne, matematyczne wyliczenia nie odbiorą im pierwszego miejsca w grupie B II ligi. Przypomnijmy, że prawo do gry w turnieju barażowym mają po dwie najlepsze ekipy z obu grup. Jest praktycznie przesądzone, że przeciwnikami siemianowickich hokeistów w walce o upragniony awans będzie m.in. drużyna Polonii Środa Wielkopolska oraz Pomorzanin II Toruń (druga ekipa pierwszoligowego zespołu obecnie plasującego się na bardzo dobrym – 4. miejscu).


foto:Wojciech Kempa

Za miesiąc przekonamy się, czy Mustangi wywalczą upragniony awans

Tylko zwycięzca baraży awansuje bezpośrednio do grona 10 najlepszych zespołów w Polsce. Ten, kto zajmie drugie miejsce – będzie miał przed sobą jeszcze jedną przeszkodę: mecz o wszystko z ekipą, która uplasuje się na 9. pozycji w tabeli I ligi. Na chwilę obecną jest to poznańska Warta. **(mit)**

Pod górkę dla MKS-u


foto:Wojciech Kempa

Będziemy walczyć do końca – zapowiadają siemianowiccy piłkarze

Walka piłkarzy MKS Siemianowice, występujących w rozgrywkach drugiej grupy ligi okręgowej, o uplasowanie się na koniec sezonu w pierwszej dziesiątce będzie toczyć się chyba do końca. Zwłaszcza, że – jak wszystko wskazuje – siemianowiczanie w najbliższym czasie nie będą mieli zbyt dużo okazji do zdobycia ligowych punktów. Z kolei ich sąsiedzi w tabeli nie zamierzają oddać pola bez walki.

O ciężkich chwilach, jakie przynajmniej na początku maja czekają MKS można było się przekonać podczas wyjazdowego spotkania z Podlesianką Katowice (3 maja), która obecnie zajmuje bardzo dobre 3. miejsce. Gospodarze okazali się zbyt mocni dla siemianowiczan i wygrali 2:0 praktycznie przez całe spotkanie spokojnie kontrolując mecz.

Z kolei już w najbliższą sobotę (10 maja, godz. 17) MKS u siebie podejmie Górnik 09 Mysłowice – lidera, któremu w walce z chorzowskim Wyzwoleniem przyda się każdy punkt. W pierwszym, w tym sezonie, pojedynku między dwoma drużynami padł wynik 3:0 dla mysłowiczan.

Za to dwaj pozostali, majowi przeciwnicy MKS wydają się być jak najbardziej w zasięgu siemianowickich piłkarzy. Nasi będą bowiem walczyć o ligowe punkty najpierw z Andaluzją Piekary Śląskie, a potem z Błękitnymi Sarnów – absolutnym outsiderem w tym sezonie. **(mit)**

XXVI DNI SIEMIANOWIC ŚLĄSKICH

31 MAJA 2008

Strzelnica Myśliwska
godz. 8.30 - Puchar Prezydenta Miasta Siemianowice Śląskie w 6-boju Strzeleckim

Staw „Bytków"
godz. 9.00 – Drużynowe zawody wędkarskie siemianowickich kół PZW o Puchar Prezydenta Miasta Siemianowice Śląskie

MOSiR „Pszczelnik"
godz. 9.00 - Otwarty Turniej Tenisa Ziemnego o Puchar Prezydenta Miasta Siemianowice Śląskie - eliminacje

Pole Golfowe
godz. 9.00 - Turniej Golfa o Puchar Prezydenta Miasta Siemianowice Śląskie

Gimnazjum nr 3 ul. Korfantego 18
godz. 9.00 - Międzynarodowy Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Prezydenta Miasta Siemianowice Śląskie

Park „Pszczelnik"
godz. 10.00 - Zlot Kolarsko – Pieszy

Kompleks Sportowy „Siemion"
godz. 10.00 - Międzynarodowy Turniej Oldboyów w Hokeju na Trawie

Miejska Biblioteka Publiczna
godz. 12.00 – 17.00 – kiermasz książki

Park Pszczelnik
godz. 11.00-19.00 – Edukacja ekologiczna
- zbiórka surowców wtórnych – konkursy
(regulamin: www.um.siemianowice.pl/dni_siem08.pdf)

Młodzieżowy Dom Kultury im. Henryka Jordana

godz. 11.00 - 70-lat Młodzieżowego Domu Kultury im. H. Jordana
- gry i zabawy dla dzieci
- pokazy Miejskiej Policji: radiowóz, wyposażenie, pies tropiciel

Amfiteatr

godz. 14.00 – 70-lat Młodzieżowego Domu Kultury im. H. Jordana - Finał festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej, konkursy z maskotką policji – psem Sznupkiem
Dzieci z Brodą
Zespoły młodzieżowe z Młodzieżowego Domu Kultury im. H. Jordana

Park Pszczelnik

godz. 15.30 – Biesiada Śląska z Domem Kultury „Pod Jarzębiną" (Siemianowicka Orkiestra Rozrywkowa, Proskauer Echo, Nasz Francik z Radia Opole, Jorgusie, Śląskie Szwagry, New For You)

1 CZERWCA 2008

Staw „Rzęsa"
godz. 9.00 - Zawody wędkarskie dla dzieci z okazji Dnia Dziecka

Staw „Bytków"
godz. 9.00 - Zawody wędkarskie dla dzieci i młodzieży samodzielnie wędkujących z okazji Dnia Dziecka

MOSiR „Pszczelnik" (stadion)
godz. 9.00 - Turniej „5" Piłkarskich o Puchar Prezydenta Miasta Siemianowice Śląskie

MOSiR „Pszczelnik"
godz. 9.00 - Otwarty Turniej Piłki Siatkowej Plażowej o Puchar Prezydenta Miasta Siemianowice Śląskie

Miejska Biblioteka Publiczna – centrala
godz. 12.00 – 16.00 plenerowa wystawa prac dziecięcych „Kolorowa planeta"

Plac Wolności
godz. 13.00
Western City
– rytmy country (Mariusz Kalaga, Katarzyna Bochenek i Black Horse, Alicja Boncol)
– W miasteczku kowbojskim zabawy i tańce z Indianami, nauka tańca z Grupą Dallas Country, zabawy prosto z Dzikiego Zachodu, wojna secesyjna i inne atrakcje, kramy z różnorodnościami i kiermasz książki

Młodzieżowy Dom Kultury im. Henryka Jordana - Boisko
godz. 12.00 - Zespoły z MDK Jordan, koncerty zespołów: Droga Ewakuacyjna, Alpa Traum, Konopians, Zabili mi żółwia, Koniec Świata

godz. 21.00
Budka Suflera

Pokaz Ogni sztucznych

1629
TYSKIE
SPONSOR

Imprezy towarzyszące

27 maja (wtorek)

Miejska Biblioteka Publiczna - Filia nr 10 ul. Jaworowa 2
godz. 15.30 „Postać Siemiona, patrona naszego miasta"
– warsztaty plastyczne dla dzieci oraz wystawa prac

28 maja (środa)

Miejska Biblioteka Publiczna - Filia nr 10 ul. Jaworowa 2
godz. 15.30 „Pozdrowienia z Siemianowic Śląskich"
– konkurs plastyczny dla dzieci. Dzieci wykonają pocztówki przedstawiające nasze miasto oraz wystawa powstałych prac
MOSiR „Pszczelnik"
godz. 10.00 - Olimpiada Lekkoatletyczna Szkół Gimnazjalnych i Ponadgimnazjalnych

29 maja (czwartek)

MOSiR „Pszczelnik"
godz. 9.00 - X Spartakiada Młodzieży Niepełnosprawnej Ruchowo.
Miejska Biblioteka Publiczna - Filia nr 10 ul. Jaworowa 2
godz. 15.30 „Siemianowice na wesoło"
– miejsca, w których można miło spędzić czas wolny, konkurs plastyczny dla dzieci oraz wystawa prac
Kinoteatr „Tęcza"
godz. 10.00 – Finał V edycji konkursu „Siemianowice moje miasto". Organizatorzy: Towarzystwo Przyjaciół Siemianowic Śląskich, MOK, Wydział Edukacji.
Siemianowickie Centrum Kultury
godz. 16.00 - Otwarty Turniej Szachowy o Puchar Prezydenta Miasta Siemianowice Śląskie
Muzeum Miejskie
godz. 18.00 - Promocja „Siemianowickiego Rocznika Muzealnego" nr 6

30 maja (piątek)

Miejska Biblioteka Publiczna Oddz. Dla Dzieci Centrala
Godz 11.00 „Znam moje miasto" konkurs wiedzy o Siemianowicach połączony z prezentacją multimedialną na temat naszego miasta.
Filia nr 1 ul. Żeromskiego 13 a
godz. 11.00 „Baśniowe dzieje Siemiona" zajęcia czytelniczo-plastyczne
godz. 11.00 „Znam moje miasto" konkurs wiedzy o Siemianowicach połączony z prezentacją multimedialną na temat naszego miasta.
Filia nr 2 ul. Niepodległości 45
- „Moje miasto Siemianowice Śląskie wczoraj i dziś" wystawa książek, zdjęć, widokówek oraz prezentacja slajdów na ten sam temat.
Filia nr 4 ul. Bańgowska 23
Siemianowice jakich nie znamy - konkurs plastyczny.
Filia nr 5 ul. Sobieskiego 11, „Siemianowice. Tu mieszkam" - konkurs plastyczny w godzinach otwarcia placówki. Podsumowanie o godz. 17.30.
Filia nr 7 ul. Fojkisa 2
- „Siemianowice w książce" wystawa publikacji o Siemianowicach Śląskich.
godz. 10.00 Z legend o Siemianowicach „O niezwykłościach Michałkowickich" wg Antoniego Halora
Filia nr 8 ul. Zgrzebnioka 43a
godz. 10.00 - „Siemianowice- moje miasto" - konkurs plastyczny.
Filia nr 9 ul. Powstańców 54a
Wystawa „O Siemianowicach i nie tylko - poezja w naszym mieście"
Filia nr 10 ul. Jaworowa 2
godz. 15.30 Podsumowanie imprez - rozdanie dyplomów za aktywny udział w imprezach zorganizowanych z okazji Dni Siemianowic.
Młodzieżowy Dom Kultury im. Henryka Jordana
Godz. 15.00-18.00 – Dni Otwarte z okazji 70-lecia działalności placówki
Miejska Biblioteka Publiczna - centrala
Godz. 17.00 - otwarcie wystawy „Od przeszłości ku przyszłości Domu Pomocy Społecznej w Michałkowicach" połączone z wykładem monograficznym Małgorzaty Derus
Muzeum Miejskie
Godz. 18.00 – Wernisaż wystawy malarstwa Elizabeth Wagner (Szwajcaria).
Spotkanie z Diane Roman (USA) ze szkoły malarstwa E. Wagner
Kinoteatr „Tęcza"
Godz. 19.00 – Film Oscarowy „Aż poleje się krew"
USA 2007, reż. Paul Thomas Anderson.

31 maja (sobota)

Ulica Świerczewskiego (ajnfart w pobliżu Kinoteatru „Tęcza") Godz. 19.00 – Grupa Twórcza Ocochodzi zaprasza na otwarcie XIII Międzynarodowego Pleneru Artystycznego w Siemianowicach Śląskich – koncert kwartetu klasycznego oraz wystawa Katarzyny Jaworskiej oraz Aleksandra Barteckiego „W drodze. Przystanek Siemianowice"
Kinoteatr „Tęcza"
Godz. 20:30 – film „W drodze. Przystanek Indie" autorstwa Grupy Twórczej Ocochodzi – uczestników dwumiesięcznej wyprawy po subkontynencie indyjskim (wejście wolne)

XXVI DNI SIEMIANOWIC ŚLĄSKICH

Urząd Miasta Siemianowice Śląskie zaprasza na

Prezentację rajdowego samochodu ze stajni Leszka Kuzaja - Subaru Impreza. Prezentacji towarzyszyć będą dodatkowe atrakcje, m.in. quiz dotyczący tematyki rajdów samochodowych, gdzie nagrodą będą chwile pełne wrażeń spędzone w samochodzie Leszka Kuzaja, degustacja kawy Segafredo firmy Cafe Service, krótki pokaz umiejętności kierowcy rajdowego Stanisława Kołodzieja w samochodzie rajdowym Leszka Kuzaja.

31 maja

Godz. 15.00 – główne wejście do Parku Miejskiego ul. Chopina
Godz. 16.00 - boisko żwirowe MDK im. H. Jordana.

Stajnia Leszka Kuzaja



WYGRAJ QUIZ

usiądź za kierownicą

Sponsor atrakcji: firma AMT Serwis S.C. Siemianowice Śląskie